

Lukaso, Jager (feat. Dawid Narożny)

Do mojej szklanki, do mojej szklanki
lód, zapach wakacji i zatłoczony klub,
tańczące panny ciągle wchodzi na stół,
chcą żebym patrzył i rzucił parę stów

Nie widzę porażek,
wszystko co mogę na razie mieć,
stajemy przy barze, leje się Jager,
leją shoty kamikaze,
dziewczyny wchodzi na basen

Kolorowe drinki palemki,
tamtej małej zanucę piosenki jak Presley
one latają wokół mnie jak marionetki
ale nie bawią mnie ich gierki, nie bawią już

Kiedy ludzie śpią, my tańczymy wciąż,
na słonecznych wyspach gdzieś daleko stąd,
schłodzone kieliszki, zimny bols,
schłodzone kieliszki, ciepły głos,

Wymyśl na co masz ochotę
bo dzisiaj za wszystko zapłacę
aaaj, polecimy samolotem,
lub wypożyczymy gie klasę, aaaj,

Nie pytaj co potem,
szykuj makijaż,
załóż ten czoker,
proszę o uśmiech
bo to nie poker,
dzisiaj nie uśniesz,
dzisiaj nie możesz,
nie nie nie, widzę cię obok
widzę cię w lustrze,
proszę o uśmiech ooo,
zakładaj kurtkę,
przetańczymy wszystko co trudne jest

Nie stoimy w miejscu idziemy w balet,
leje się szampan, leje się Jager,
Wchodzę na parkiet lecimy dalej,
wrócimy o 6 nad ranem,
chcę tylko drinki, palemki i basen,
tylko drinki palemki i ja
chcę tylko drinki, panienki i kasę,
tylko drinki panienki i ja

Wszędzie leje się Jager, jager, jager,
zabieramy je na plażę, plażę, plażę
Wszędzie leje się Jager, jager, jager
zabieramy je na plażę, plażę, plażę